



**You have downloaded a document from
RE-BUS
repository of the University of Silesia in Katowice**

Title: Uczeni, poeci i inni - bibliotekarze uniwersyteccy na ziemiach niemieckich w latach 1789-1871

Author: Zdzisław Gębołyś

Citation style: Gębołyś Zdzisław. (2010). Uczeni, poeci i inni - bibliotekarze uniwersyteccy na ziemiach niemieckich w latach 1789-1871. W: M. Jarczykowa (red.), "Biblioteki i ośrodki informacji - zbiory, pracownicy, użytkownicy" (S. 124-136). Katowice : Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego



Uznanie autorstwa - Użycie niekomercyjne - Bez utworów zależnych Polska - Licencja ta zezwala na rozpowszechnianie, przedstawianie i wykonywanie utworu jedynie w celach niekomercyjnych oraz pod warunkiem zachowania go w oryginalnej postaci (nie tworzenia utworów zależnych).



UNIwersYTET ŚLĄSKI
W KATOWICACH



Biblioteka
Uniwersytetu Śląskiego



Ministerstwo Nauki
i Szkolnictwa Wyższego

Zdzisław Gębołyś

Uczni, poeci i inni — bibliotekarze uniwersyteccy na ziemiach niemieckich w latach 1789—1871

W pierwszej połowie XIX wieku na ziemiach niemieckich istniało 17 uniwersytetów. Najwięcej było ich w Prusach (Berlin, Bonn, Greifswald, Halle, Królewiec, Wrocław). Trzy uniwersytety działały w Bawarii (Erlangen, Monachium, Würzburg), dwa w Hesji (Giessen, Hamburg) i Badenii (Fryburg Bryzgowijski, Heidelberg). Po jednym uniwersytecie posiadały: Hanower (Getyn-ga), Saksonia-Weimar (Jena), Saksonia (Lipsk) oraz Meklemburgia (Rostock). Początki większości uczelni sięgają XVII i XVIII wieku, a najstarsze — Jena, Marburg, Tybinga powstały w wieku XV. Przełomowym momentem w rozwoju uniwersytetów niemieckich i ich bibliotek okazał się koniec XVIII i początek XIX wieku. Reforma uniwersytetów spowodowała rozwiązanie dwunastu najbardziej zacofanych pod względem naukowym i finansowym placówek, m.in. w Trewirze (1796), Rinteln (1809), Duisburgu (1818). W ich miejsce powstały nowe w: Berlinie (1810), Wrocławiu (1815) i Bonn (1818). Los bibliotek zlikwidowanych uniwersytetów był różny. Księgozbiory zostały podzielone między rozliczne instytucje, jak to się stało np. z Biblioteką Uniwersytetu¹ w Helmstedt, przeniesioną w całości w inne miejsce wraz z uniwersytetem. Biblioteka Uniwersytetu we Frankfurcie nad Odrą została włączona do biblioteki nowo powołanego Uniwersytetu we Wrocławiu, a księgozbiory uczelniane w Trewirze, Moguncji i Erfurcie, po rozwiązaniu tamtejszych uniwersytetów, przekazano do innych bibliotek². Wskutek sekularyzacji prawie wszystkie księżnice uniwersyteckie wzbogaciły się o zasobne i wartościowe księgozbiory bibliotek klasztornych. Największy przyrost zanotowała BU we Wrocławiu. Zamieszczona poniżej tabela ilustruje wielkość księgozbiorów uniwersyteckich w XIX wieku (tabela 1).

¹ Dalej biblioteki uniwersyteckie oznaczone są skrótem BU.

² J. Vorstius, S. Joost: *Grundzüge der Bibliotheksgeschichte*. Wiesbaden 1980, s. 59—62.

Tabela 1

**Biblioteki uniwersyteckie na ziemiach niemieckich
w latach 1789—1871**

Nazwa biblioteki	Rok założenia	Wielkość księgozbioru
Berlin	1829	80 000
Bonn	1818	180 000
Erlangen	1743	110 000
Fryburg Bryzgowijski	1773	250 000
Getynga	1737	400 000
Giessen	1605	150 000
Greifswald	1604	70 000
Halle	1694	100 000
Heidelberg	1436	300 000
Ingolstadt	1495	108 689
Jena	1502	180 000
Kilonia	b.d.	b.d.
Królewiec	1544	220 000
Landshut	1800	b.d.
Lipsk	1543	250 000
Marburg	1527	120 000
Moguncja	1800	b.d.
Monachium	1826	283 000
Rostock	1552	150 000
Tybinga	1534	28 000
Wrocław	1811	340 000
Würzburg	1582	200 000

Źródło: J. Petzholdt: *Adressbuch der Bibliotheken Deutschlands mit Einschluss von Österreich—Ungarn und der Schweiz*. Dresden 1875.

Bibliotekarze uniwersyteccy

Charakterystyka zbiorowości bibliotekarzy uniwersyteckich w latach 1789—1871 napotyka na szereg trudności, wynikających z nałożenia się przeobrażeń politycznych (wojny, sekularyzacja zakonów, reforma szkolnictwa wyższego itp.) na dzieje uniwersytetów. Przekształceniom tych uczelni towarzyszyły zarazem transformacje ich bibliotek, polegające, jak to zaznaczono wcześniej, na likwidacji, zmianie statusu, przemieszczeniu zbiorów do innych bibliotek uniwersyteckich, wreszcie na utworzeniu całkiem nowych placówek (Wrocław, Berlin). Konsekwencją tych zmian były poniekąd migracje bibliotekarzy, częstsze aniżeli w innych bibliote-

kach. Uwzględniając te okoliczności, ustalono, że społeczność pracowników bibliotek uniwersyteckich w badanym okresie liczyła około 300 osób (291). W obliczeniach wzięto pod uwagę łącznie 25 uniwersytetów, w tym również te, których żywot był stosunkowo krótki (Landshut) lub też te, które zostały zamknięte w wyniku reformy szkolnictwa wyższego (Bützow, Frankfurt nad Odrą i inne). Największe i najbogatsze biblioteki uniwersyteckie, zlokalizowane w Getyndze, Wrocławiu, Lipsku, Heidelbergu i Tybindze, dysponowały najliczniejszym personelem. W ośrodkach tych pracowały prawie 2/5 całej zbiorowości, z tego po 37 osób w Getyndze i Lipsku, 20 — we Wrocławiu, 18 — w Heidelbergu, 16 — w Tybindze. Zdecydowanie najmniej bibliotekarzy zatrudniały biblioteki w Berlinie (9) i Rostocku (8). W bibliotekach funkcjonujących w tym czasie zatrudniano przeciętnie 14 pracowników.

Wyszktałcenie

Wiele problemów przysparza próba statystycznego zestawienia informacji o ukończonych przez bibliotekarzy uniwersyteckich kierunkach studiów. Podanie liczb bezwzględnych jest właściwie niemożliwe, nie tylko dlatego, iż zdołano to ustalić bez cienia wątpliwości tylko w stosunku do 210 osób (72%). Większym utrudnieniem jest fakt, że prawie 1/3 osób (91) studiowała dwa kierunki lub więcej, lecz nie można tego szacować według współczesnych standardów. Najczęstsze i najbardziej typowe połączenia to — filologia z historią, teologia z filologią, teologia z filozofią, filozofia z prawem. Zdarzali się oczywiście bibliotekarze, których zakres studiów obejmował kilka dyscyplin naukowych. Należał do nich np. Karl Rosenmüller z Lipska, który podczas studiów uniwersyteckich wysłuchał wykładów z filozofii, matematyki, historii i teologii³. Warto też wspomnieć innego lipskiego bibliotekarza — Gottfrieda Heinricha Schäfera, który chociaż ukończył medycynę, teologię, filologię, prawo i filozofię, to nie zapisał się niczym szczególnym, zarówno jako bibliotekarz, jak i jako uczoney⁴. Niezależnie jednak od sposobu patrzenia na dane statystyczne, widać wyraźnie, że trzon personelu w bibliotekach uniwersyteckich stanowili absolwenci kierunków humanistycznych. Zdecydowany prym wiodli teolodzy, po nich filolodzy, prawnicy, historycy i filozofowie. Preferowanie absolwentów studiów teologicznych jest szczególnie widoczne w Erlangen, Giessen, Marburgu, Monachium, Tybindze i Wittenberdze. Zgoła inaczej wygląda struktura wykształcenia pracowników w Berlinie i Bonn, gdzie dominowali filolodzy. Historycy nigdzie nie stanowią największej grupy, stosunkowo wielu było ich w Berlinie i Giessen. To samo można rzec o filozofach, których najchętniej zatrudniano w Marburgu, Wittenberdze i we Wrocławiu. Z kierunków

³ K. Bader: *Lexikon deutscher Bibliothekare in Haupt- und Nebenamt bei Fürsten, Staaten und Städten*. Leipzig 1925, s. 213.

⁴ Ibidem, s. 220.

niehumanistycznych wyróżniało się prawo. Najwięcej prawników pracowało w Getyndze i Tybindze. Reprezentantów nauk matematyczno-przyrodniczych wśród bibliotekarzy uniwersyteckich nie było zbyt wielu. Wyróżniającą się grupą byli absolwenci medycyny i matematyki. Pierwsi przeważali głównie w Getyndze i Lipsku, drugich zatrudniano w Heidelbergu i Marburgu. Analiza struktury wykształcenia personelu w poszczególnych ośrodkach dowodzi małego zróżnicowania wewnętrznego wśród bibliotekarzy pod tym względem. Przeciwną tendencję, czyli zatrudnianie osób z bardzo różnym wykształceniem, zaobserwować można przede wszystkim w dużych bibliotekach, takich jak w Getyndze, Heidelbergu, Lipsku i Wrocławiu, ale również w mniejszych — we Fryburgu Bryzgijskim, Greifswaldzie czy Würzburgu. Często dyplom uniwersytecki był jedną z głównych „przepustek” do objęcia posady bibliotekarza. Poza Wilhelmem Friedrichem Kroschem z Bonn i Teodorem Berndem z Wrocławia nic nie wiadomo o bibliotekarzach uniwersyteckich, którzy się nim nie legitymowali. Berndowi, który przerwał studia z powodu śmierci ojca, nie przeszkodziło to w karierze dydaktycznej i naukowej⁵.

Zawód pracowników bibliotek uniwersyteckich

O wysokich wymaganiach stawianych kandydatom do pracy w bibliotece uniwersyteckiej świadczą wykonywane przez nich zawody. Blisko 2/3 (178) spośród nich łączyło pracę w bibliotece z obowiązkami profesora. W tej grupie znajdują się również ci, których kierunków studiów nie udało się ustalić. Dodać do tego należy 30 docentów prywatnych, a łatwo będzie stwierdzić, że nauczyciel akademicki był podstawowym zawodem przez nich wykonywanym. Nie umniejsza tej statystyki fakt, że 9 osób pełniło obowiązki nauczyciela akademickiego przed lub po skończeniu pracy w bibliotece. Tendencja ta jest charakterystyczna dla wszystkich bibliotek.

Odpowiednie do rangi naukowej były też stanowiska zajmowane przez profesorów i docentów w prywatnych bibliotekach. Stanowili oni swojego rodzaju elitę. Z ich grona wywodził się głównie personel wyższego szczebla, czyli nadbibliotekarze, bibliotekarze, podbibliotekarze, kustosze. Wyjątkowo, jak np. Max Joseph Höfner z Giessen, pracowali na stanowisku pracownika pomocniczego. Między pracą wykładowcy uniwersytetu a działalnością naukową istniała ścisła współzależność, stąd też nie może dziwić występująca zbieżność, jeżeli chodzi o kierunki pracy naukowej. Najliczniejszą grupę bibliotekarzy-uczonych stanowili filolodzy, a następnie historycy, teolodzy i znawcy prawa; można tu zatem doszukiwać się analogii między preferowanym w bibliotekach uniwersyteckich typem wykształcenia a uprawianą dyscypliną naukową. Dane statystyczne przedstawiają łączną liczbę osób zajmujących się daną dziedziną nauki i nie pokrywają się

⁵ Ibidem, s. 14—15.

z liczbą uczonych. Ta druga jest mniejsza, jako że wielu bibliotekarzy zajmowało się kilkoma dyscyplinami. Christoph Daniel Beck był przypuszczalnie — jak to ujął Bader — ostatnim polihistorem wśród bibliotekarzy⁶. Częstsze były natomiast przypadki łączenia dwóch lub więcej dziedzin, np. filologii i historii, filologii i archeologii, historii i geografii. Historykami i geografami w jednej osobie byli: Otto Gilbert (Getynga), Karl Philipp Christian Schönmann (Getynga) i Joseph Kutzen (Wrocław). Znajomość filologii i archeologii łączyli Karl Wilhelm Goettling (Jena) i Johann Gottlieb Krause (Lipsk). Do miana dawnego encyklopedysty pretendował Karl Zangemeister (Heidelberg), piszący prace z zakresu prawa, historii, archeologii i filologii. Pewne wyobrażenie o zasięgu działalności naukowej bibliotekarzy uniwersyteckich dają dane sumaryczne. Udokumentowany dorobek naukowy znaleźć można aż u 175 osób spośród 291, których prace udało się zarejestrować. Trawestując tytuł dzieła Dereka Johna de Solla Price'a⁷, można powiedzieć, że zdecydowaną większość stanowili reprezentanci „małej nauki”. W obręb „wielkiej nauki” wpisali się tylko nieliczni. Proporcjonalnie najszerszą rzeszę stanowili filolodzy, a wśród nich twórca filologii niemieckiej Jacob Grimm (Getynga) i jego brat Wilhelm, badacz poezji niemieckiego średniowiecza, klechd i podań. Za wybitnych filologów uchodzili też Gottfried Bernhardt (Getynga) i Friedrich August Wolf (Halle). Niezwykle szanowanym w świecie nauki latynistą był Heinrich Karl Abraham Eichstädt (Jena). Warto wspomnieć o orientalistach. Mimo że nie było ich zbyt wielu, osiągnęli w nauce znaczne sukcesy. Światowej sławy orientalistą był Olaf Gerhard Tychsen z Rostocka. Podobnym autorytetem cieszył się Paul Jakob Bruns (Helmstedt). Na polu historii szczególnymi osiągnięciami wyróżnili się Dietrich Kerler (Erlangen), Friedrich Wilken (Heidelberg) i Hans Rudolph Schröter (Rostock). Bibliotekarzami uniwersyteckimi byli też wybitni uczeni: Johann Gottlieb Friedrich Bohnenberger (Tybinga) — astronom i fizyk, Rudolf Reicke (Królewiec) — znawca Kanta, Johannes Röper (Rostock) — botanik, znawca morfologii roślin, wreszcie Karl Emil Schafhäült (Monachium) — znawca geologii, górnictwa, hutnictwa oraz muzyki. Wyróżniających się uczonych spotykamy właściwie we wszystkich bibliotekach. Nierzadko, jak Gottfried Bernhardt, pożytkowali swoje talenty dla dobra biblioteki. Dobrze zapisali się w dziejach swoich bibliotek również Wolf i Wilken. Nie można tego natomiast powiedzieć o Bohnenbergerze, który sprawował swój urząd tytularnie, a zasłynął jako ten, który nigdy nie przekroczył progu biblioteki.

Wyrazem uznania dorobku naukowego była przynależność do towarzystw naukowych. Członkami Akademii Nauk w Berlinie byli m.in. bracia Grimm i Wolf. Członkiem zwyczajnym Saksońskiego Towarzystwa Nauk był Karl Gotthelf Gersdorf (Lipsk). Od 1842 roku w skład Bawarskiej Akademii Nauk wchodził Schafhäutl.

⁶ Ibidem, s. 10.

⁷ D.J. de Solla Price: *Mała nauka — wielka nauka*. Warszawa 1967.

Wśród bibliotekarzy uniwersyteckich tamtego czasu było 48 nauczycieli, co dowodzi, że podejmowali się oni tego zawodu rzadziej niż bibliotekarze dworscy czy miejscy. Dokładniejsza analiza pokazuje jednak, że tylko 14 z nich równolegle uczyło, najczęściej w gimnazjum. Drugą, liczniejszą grupę, tworzyli ci, którzy pracowali jako nauczyciele przed lub po zakończeniu pracy w bibliotece. Zazwyczaj kariera nauczyciela gimnazjalnego stanowiła wstęp do kariery uniwersyteckiej. Rzadko zdarzało się, by bibliotekarze uniwersyteccy składali swój urząd, przechodząc do pracy w gimnazjum. Tak właśnie postąpili Max Joseph Höfner (Giessen) oraz Georg Adam Eisengrein (Fryburg Bryzgowijski). Służba bibliotekarska była interwałem w karierze nauczycielskiej, m.in. Heinricha Schreibera (Fryburg Bryzgowijski) i Reinharda Pallmanna (Greifswald). Nauczyciele-bibliotekarze spotykani są przede wszystkim w bibliotekach uniwersyteckich w południowych Niemczech (Fryburg Bryzgowijski, Heidelberg, Wrocław), a ponadto w Giessen.

Nie było też kolizji między posługą duchowną a pracą w bibliotece. Wprawdzie tylko 28 bibliotekarzy pełniło obie służby, ale też zdecydowana większość z nich (25) łączyła je ze sobą. Na tym polu dobitniej niż gdzie indziej zaznacza się dominacja regionalna. Pod względem zatrudnienia w bibliotekach osób duchownych wyróżniały się uniwersytety południowoniemieckie (Fryburg Bryzgowijski, Ingolstadt, Landshut, Monachium, Tybinga, Würzburg). Ponad połowa (16) z tam pracujących przypada na biblioteki w: Monachium (8)⁸ i Würzburgu (7). W przypadku Monachium jest to łatwe do wytłumaczenia: tamtejsi bibliotekarze to przeważnie zakonnicy z rozwiązanych klasztorów. Dochodzi do tego wypływająca z przewagi regionalnej dominacja duchowieństwa katolickiego. Duchowieństwo protestanckie (7) reprezentują bibliotekarze z Getyngi, Giessen, Greifswaldu, Marburga, Lipska. Do tej grupy dołączyło później kilku księży katolickich, uczestników ruchu niemiecko-katolickiego, ekskomunikowanych za to przez papieża. Dotyczy to Heinricha Schreibera (Fryburg Bryzgowijski), Johanna Josepha Döllingera (Monachium) i Johanna Antona Theinera (Wrocław). Duchowni w bibliotece, jakkolwiek nieliczni, okazali się bardzo wpływową grupą. Wielu z nich (18) zajmowało stanowiska kierownicze. Można nawet rzec, że w Tybindze i Würzburgu piastowanie funkcji nadbibliotekarza było zarezerwowane dla duchownych.

Bibliotekarzom uniwersyteckim nieobce były związki z polityką. Miały one co najmniej dwojaki charakter. Ucieleśnieniem ich politycznego zaangażowania była działalność parlamentarna. Jej apogeum przypada na okres Wiosny Ludów. Posłami do Zgromadzenia Narodowego w Frankfurcie nad Menem zostali wybrani m.in.: Adolf Ellissen (Getynga), Johann Döllinger (Monachium), Johannes Baptista Fallati (Tybinga), Robert von Mohl (Tybinga) i Joseph Kutzen (Wrocław). Ponadto niektórzy z nich byli deputowanymi do parlamentów związkowych, np. Ro-

⁸ Uwzględniono łącznie dane z Ingolstadt, Landshut i Monachium.

bert von Mohl był posłem w Badenii, a Anton Ruland (Würzburg) posłem do bawarskiego parlamentu. Wyjątkowo aktywnym parlamentarzystą był Ellissen, który zasiadał w parlamencie frankfurckim, był członkiem drugiej izby w parlamencie hanowerskim, a w 1867 roku został wybrany deputowanym do Reichstagu. Przysłużył się przy okazji swojej bibliotece — na jego wniosek parlament w Hanowerze zwiększył fundusz na kupno książek dla getyńskiej księżnicy o 3 000 talarów⁹. Forum parlamentu bawarskiego stało się w 1859 roku widownią głośnego sporu o sprzedaż dubletów Biblioteki Dworskiej i Państwowej w Monachium. Oskarżycielem był nadbibliotekarz biblioteki uniwersyteckiej w Würzburgu Ruland, oskarżonym (atakowanym) o pochopną sprzedaż wielu cennych dzieł — Karl Felix Halm z Monachium¹⁰. Zarzut pozbycia się przez Halma wartościowych dzieł bibliotecznych postawił Ruland najpierw na forum parlamentu, a następnie w duplice na replikę Halma¹¹. Działalność polityczna bywała też niekiedy powodem represjonowania w miejscu pracy. Najgłośniejszy znany przypadek, to casus braci Grimm, usuniętych z urzędu i wydalonych z Getyngi za protesty wobec konstytucji. Mniej się natomiast pisze o Ellissenie, który nie mógł awansować z powodów politycznych.

Z pewnością nie przysługuje bibliotekarzom uniwersyteckim miano „Dichterbibliothekare”. Bibliotekarzy-literatów była ledwie garstka (7). Bez wątpienia najwybitniejszym poetą wśród tej grupy był Theodor Mundt (Berlin), przywódca Młodych Niemiec, bardzo dobry powieściopisarz¹². Nieliczni bibliotekarze uniwersyteccy wykonywali też zawody prawników i lekarzy.

Staż pracy

Posada bibliotekarza uniwersyteckiego należała do stosunkowo stabilnych. Do takiego wniosku prowadzi m.in. analiza statystyczna stażu pracy. Na 252 osoby aż 170 legitymuje się ponad 10-letnim okresem zatrudnienia w bibliotece. Tak jak 10 lat jest pewną granicą, po której przekroczeniu praca staje się czymś więcej niż jeszcze jednym epizodem w życiu, tak ponad 30-letni związek z zawodem bibliotekarskim świadczy o szczególnym do niego przywiązaniu. Tę drugą granicę przekroczyło łącznie 72 bibliotekarzy. Przykładając identyczną miarę do personelu pojedynczych bibliotek, można stwierdzić, że tylko gdzieś niedługo zatrudnienie podlegało fluktuacjom. Do tych nielicznych wyjątków, o dużym procencie bibliotekarzy (50% i więcej) zatrudnionych na krótki okres czasu, należą Fryburg Bryzgowijski, Greifswald, Lipsk, Wittenberga i Wrocław.

⁹ K. Bader: *Lexikon deutscher Bibliothekare...*, s. 54.

¹⁰ Ibidem, s. 91.

¹¹ A. Ruland: *Die in der Schrift des... K. Halm gemachten Angriffe zurückgewissen*. [B.m.w.] 1859.

¹² *Lexikon des gesamten Buchwesens*. Lief. 12. Stuttgart 1995, s. 297.

Wyjawszy przypadki odejścia związanego ze zmianą miejsca pracy lub śmiercią pracownika, które miały miejsce wśród bibliotekarzy bez względu na rangę, wahań dotyczyły głównie personelu niższego szczebla, czyli kustoszy, amanuentów i innych pracowników pomocniczych. Potwierdza to analiza wieku, w którym bibliotekarze rozpoczynali i kończyli swoją pracę biblioteczką. W jednej i drugiej grupie dominują kierownicy i dyrektorzy. Spośród 46 osób, które podejmując pracę w bibliotece, przekroczyły 40. rok życia, ponad połowa (26) kierowała biblioteką. Na osoby doświadczone, niekoniecznie pod względem biblioteczkim, stawiano szczególnie we Fryburgu Bryzgowijskim (3), Monachium (4) i Rostocku. Najpóźniej, gdyż w 67. roku życia, rozpoczął swoją biblioteczką służbę Sebastian Mall (Monachium). Niewiele młodszy przekraczając próg biblioteczny, byli Georg Andreas Will z Altdorf (62 lata) i Theodor Hirsch z Greifswaldu.

Późny start nie stanowił wcale przeszkody w uprawianiu bibliotecznego rzemiosła. Przykładem na to są m.in. piękne kariery Friedricha Wilhelma Ritschla (Bonn) oraz Gottfrieda Bernhardy'ego (Halle). Do rzadkości należał jednak późny początek i późny koniec. Udało się to np. dwóm bibliotekarzom z Erlangen — Gottliebowi Mehmelowi i Emilowi Röslerowi. Obaj rozpoczęli pracę w bibliotece, mając 43 lata, a skończyli w 78. roku życia. Znacznie więcej wśród sędziwych bibliotekarzy jest osób, które swój żywot biblioteczką zaczynały w wieku trzydziestu kilku lat. Lista bibliotekarzy uniwersyteckich, odchodzących z biblioteki, obejmuje tylko i aż 22 nazwiska.

Godna podziwu jest wytrzymałość i wierność każdego z nich bez wyjątku. Tym niemniej należy zaznaczyć długowieczność getyńskich, lipskich i wrocławskich bibliotekarzy. Generalnie rzecz biorąc, wszędzie chętniej wysuwano na stanowiska kierownicze osoby starsze. W Bonn i Getyndze można się nawet dopatrzeć postępowania noszącego znamiona świadomej polityki kadrowej. Nieprzypadkowo kolejni nadbibliotekarze getyńskiej ksiąznicy: Christian Gottlob Heyne, Jeremias David Reuss, Georg Benecke, Ludwig Schweiger, Ferdinand Wüstenfeld, to zarazem najstarsi niemieccy bibliotekarze uniwersyteccy. Wzmocnia to spostrzeżenie fakt, iż właśnie w gronie getyńskich, lipskich, bońskich (także z Erlangen) bibliotekarzy spotykamy najwięcej osób, których staż pracy przekracza 40 lat. Zestawienie ich w kolejności wstępującej ma zadanie tylko porządkowe. Kariera każdego bibliotekarza uniwersyteckiego, zasługuje przecież na osobne, obszerne omówienie, jakkolwiek wkład poszczególnych osób był niejednakowy, nie tylko z powodu różnej pozycji w hierarchii bibliotecznej. Uściślając rzecz, tylko niewielu, a wśród nich Johann Gustav Gildemeister, Karl Gotthelf Gersdorf, Dietrich Kerler, Wilhelm Müldener, Karl Schaarschmidt zapisało się w niemieckim bibliotekarstwie złotymi zgłoskami. Z przedstawionych tu danych wyłania się jeszcze jeden obraz: bibliotekarz uniwersytecki był człowiekiem stosunkowo młodym. Średnia wieku nowo zatrudnionych wynosiła niewiele ponad 30 lat. Bardzo często pierwszy kontakt

z biblioteką następował jeszcze w czasie studiów. Najlepiej widać to na przykładzie kariery Gustava Meynckego (Bonn). Będąc jeszcze studentem, pracował w bońskiej bibliotece uniwersyteckiej w charakterze amanuenta (1860—1862). Po dziewięciu latach przerwy powrócił do tej pracy, znajdując zatrudnienie w Tybindze na stanowisku bibliotekarza¹³.

Model kariery zawodowej

Ruch kadrowy w bibliotekach uniwersyteckich był większy aniżeli w bibliotekach dworskich czy miejskich. Dowodzi tego m.in. statystyka. Spośród 290 bibliotekarzy uniwersyteckich aż 71, czyli około 24%, realizowało swoją karierę biblioteczną w co najmniej dwóch bibliotekach. Liczebność drugiej, większej części (219) wskazywałaby, że przywiązanie bibliotekarzy do swojego miejsca pracy było wyjątkowo silne. Nie można tego jednak powiedzieć o wszystkich ośrodkach. W kilku z nich, jak w Bonn, Halle i we Wrocławiu, widoczna była nawet pewna równowaga między personelem miejscowym, czyli wywodzącym się z grona nauczycieli miejscowego uniwersytetu, a personelem napływowym. Wielu pracowników z zewnątrz było też w Getyndze i Lipsku. W jednym i drugim przypadku można było mówić o swoistej kuźni kadr dla innych bibliotek. Biblioteka lipska współpracowała w tym względzie z drezdeńską Biblioteką Królewską. Drezno zasilili m.in. bracia Ebertowie (August Hermann i Friedrich Adolf) i Karl Gotthelf Gersdorf. Lipskich bibliotekarzy zatrudniano również w Jenie (Gustav Hartenstein), Giessen (Christian Gottlieb Kühnol) i Wittenberdze (Abraham Gotthilf Raabe). Getyńczycy preferowali natomiast Greifswald (Otto Gilbert, Hermann Müller, W. Müldener). Najbardziej ustabilizowany personel występuje w Fryburgu Bryzgowijskim, Giessen, Heidelbergu, Tybindze i Würzburgu. Nie ma zatem bezpośredniego związku między wielkością biblioteki a polityką kadrową. Bardziej istotny wydaje się czynnik terytorialny. Wśród bibliotek o stałej kadrze przeważają biblioteki południowoniemieckie. Nie poddają się temu uogólnieniu Getynga i Lipsk. Trzon stałego personelu stanowi tam jednak niższa służba biblioteczna, czyli akcesjiści, pracownicy pomocniczy, kustosze.

Zmiana miejsca pracy była też formą awansu zawodowego. Stanowisko nadbibliotekarza, kierownika czy dyrektora było wystarczająco silnym bodźcem i argumentem ku temu. Zazwyczaj nie był to awans natychmiastowy, zwłaszcza gdy bibliotekarz przychodził z biblioteki innej niż uniwersytecka. Przykładowo Wilhelm Koner, wcześniej asystent Biblioteki Królewskiej w Berlinie, nim został kierownikiem berlińskiej biblioteki uniwersyteckiej, zajmował w niej kolejno stanowiska kustosza i bibliotekarza. Wprawdzie rzadziej, ale zdarzały się również bezpośrednie nominacje. Dotyczy to głównie Heidelbergu, gdzie Friedrich Christoph Schlosser

¹³ K. Bader: *Lexikon deutscher Bibliothekare...*, s. 167.

i Karl Zangemeister zostali mianowani nadbibliotekarzami z pominięciem kolejnych szczebli w hierarchii służbowej. Wystarczającą rekomendacją był w ich przypadku odpowiedni staż pracy i osiągnięcia w bibliotece dworskiej. Zne są też odwrotne sytuacje. Wilken z posady dyrektora BU Heidelberg przeszedł na posadę nadbibliotekarza Biblioteki Królewskiej w Berlinie. Element napływowy w bibliotekach uniwersyteckich był jednak najczęściej „własnego chowu”. Było to o tyle uzasadnione, iż w gruncie rzeczy poszczególne biblioteki różniły się od siebie bardziej wielkością księgozbioru i dotacji na kupno nowych książek aniżeli strukturą rzeczową zbiorów. Praca w innej bibliotece uniwersyteckiej była więc naturalną formą kształtowania personelu. Bibliotekarze uniwersyteccy wywodzili się również z bibliotek prywatnych, miejskich, kościelnych i szkolnych, jednocześnie — na odwrót — zasilali personel wymienionych placówek.

Osobnego omówienia wymagają kariery tych bibliotekarzy, którzy na przestrzeni lat podejmowali pracę w wielu bibliotekach. Swoistymi rekordzistami na tym polu byli Joseph Ständer (Wrocław) i Emil Steffenfagen (Kilonia). Obaj pracowali w czterech bibliotekach. Służba bibliotekarska Ständera prowadziła przez biblioteki uniwersyteckie w Bonn, Monasterze, Greifswaldzie i Wrocławiu. Steffenfagen pracował kolejno w Bibliotece Narodowej w Atenach, w Bibliotece Miejskiej w Gdańsku oraz w bibliotekach uniwersyteckich w Królewcu i Kilonii. W trzech bibliotekach pracowali m.in. M.G. Gandershofer (Landshut, Ingolstadt, Monachium), H. Müller (Getynga, Greifswald, Marburg) i J. Müller (Kassel, Moguncja, Wiedeń).

Model kariery zawodowej bibliotekarzy uniwersyteckich zatrudnionych tylko w jednej bibliotece jest jednorodny. Najczęściej, i to bez względu na zajmowaną pozycję w hierarchii bibliotecznej, obejmowano to samo stanowisko. Można z tego wnioskować, że możliwości awansu były niewielkie i były one zarezerwowane dla osób z zewnątrz. Tak było w Giessen i Halle. Zarazem jest wiele przykładów promowania własnych „wychowanków”. Było to szczególnie widoczne w Marburgu, gdzie kierownikami byli wyłącznie tamtejsi profesorzy. Tam też, podobnie jak w Getyndze, warunkiem kierowania biblioteką była wcześniejsza praca, przynajmniej na stanowisku bibliotekarza.

Prace bibliologiczne

Piśmiennictwo fachowe stanowiące dorobek bibliotekarzy uniwersyteckich jest nad wyraz skromne. Składa się nań ledwie 37 publikacji, bardzo zresztą różnorodnych, tak pod względem treści, jak i ujęcia tematu. Są one dziełem 29 autorów, co oznacza, że 10% wszystkich bibliotekarzy wyróżniało się szczególną aktywnością zawodową. To mało, ale jednocześnie dużo, zważywszy na to, że ich podstawowym zajęciem była praca nauczyciela akademickiego oraz praca naukowa. Najliczniejszą grupę publikacji stanowią rozprawy bibliotekoznawcze. Nie

chodzi tu bynajmniej o prace doktorskie czy habilitacyjne. Biblioteka lub książka nie stanowiła jeszcze wówczas pełnoprawnego przedmiotu badań. Nie znaczy to, że były to publikacje mniej wartościowe. Publikacje Augusta Pfeiffera, Johanna Velentina Adriana, Edwarda Böhmera, Johannes Müllera są skarbnicą wiadomości o zbiorach ówczesnych bibliotek uniwersyteckich, a szczególnie o ich proveniencji. Z kolei wiedzę o organizacji i przebiegu pracy w bibliotekach uniwersyteckich poszerzają prace Josepha Ständera, Johannes Baptisty Falattiego, Johana Baptisty Stammingera. Na podkreślenie zasługują teksty Antona Klettego i Antona Rulanda. Klette — to autor drugiej, po Ebercie, rozprawy na temat zawodu bibliotekarza.

Statystycznie drugą najliczniejszą grupą publikacji bibliotekarzy uniwersytetów są katalogi. Chodzi oczywiście o katalogi drukowane. Ze zrozumiałych względów nie drukowano katalogów całych bibliotek. Byłoby to marnotrawstwo sił i środków. Powodzeniem cieszyły się natomiast drukowane katalogi książek rękopiśmiennych, rękopisów, inkunabułów. Pomnikowe dzieło z tego gatunku pozostawił po sobie Gildemeister (Bonn). Jest on twórcą 7-tomowego katalogu książek rękopiśmiennych biblioteki uniwersyteckiej w Bonn. Równie monumentalny charakter mają: 6-tomowy katalog dokumentów chirograficznych (Ständer, Klette, Gildemeister) oraz 4-tomowy katalog inkunabułów Seemilera (Ingolstadt). Obowiązkiem bibliotek uniwersyteckich było powiadamianie swoich głównych użytkowników, to jest profesorów i docentów, o nowych nabytkach biblioteki. Temu celowi służyły właśnie, oprócz katalogów akcesyjnych, drukowane wykazy nabytków. Od 1845 roku getyńska biblioteka drukowała wykazy nabytków w dodatku do czasopisma „Gelehrte Anzeigen”. W 1833 roku zarządzono oficjalnie publikowanie rocznych wykazów nabytków pruskich bibliotek uniwersyteckich: od 1837 roku w Giessen, natomiast od 1850 roku w Tybindze¹⁴. Wykazy te były wydawane zazwyczaj anonimowo. Wyjątkiem była Tybinga. Pomysłodawcą był Fallati, który zamierzał wydawać coroczny wykaz nabytków biblioteki w układzie systematycznym, a po 10 latach chciał opracować indeks generalny dla wszystkich 10 tomów. Po śmierci Fallatiego jego pracę kontynuował Rudolf Roth, doprowadzając ją w 1884 roku do końca¹⁵.

Spod pióra bibliotekarzy uniwersyteckich wyszło też niewiele syntez historycznych dotyczących dziejów własnych bibliotek, czemu trudno się dziwić. Opracowania tego typu, jako wymagające szczególnie mozolnych poszukiwań i badań, nie mogły się cieszyć zbytnią popularnością u i tak przeciążonych obowiązkami bibliotekarzy. Stąd też tylko trzech z nich to autorzy całościowych historii bibliotek (Olaf Gerhard Tychsen, Johann Konrad Irmischer, Felix Kozłowski, którego dzieło pozostało w rękopisie). Pośród szczątkowych opracowań na uwagę zasługu-

¹⁴ G. Leyh: *Die deutschen Bibliotheken von der Aufklärung bis zur Gegenwart*. Wiesbaden 1956, s. 255.

¹⁵ W. Gebhardt: *Zur Geschichte der Sachkatalogisierung an der Universitätsbibliothek, Tübingen 1817 bis 1961*. „Bibliothek” 1989, nr 1/2, s. 76—77.

ją dwa, autorstwa Friedricha Wilkena i Johana Christiana Felixa Bähra. Oba dotyczą dziejów heidelberskiej księżnicy, a dokładnie epizodu związanego z jej przekazaniem do Rzymu.

Poniekąd zrozumiałe są inklinacje bibliotekarzy uniwersyteckich do tworzenia opracowań bibliograficznych. Sporządzając je bowiem, tworzyli tym samym warsztat swojej pracy naukowej, mający zarazem służyć innym uczonym. Do tych, którzy wybili się na tym polu, należą Wilhelm Koner, Wilhelm Müldener, Johann Samuel Ersch, Karl Gersdorf, Ludwig Schweiger. Klasycznymi bibliografami byli jednak tylko Müldener i Ersch. Müldener zastąpił jako autor 7-tomowego repertorium rozpraw akademickich. Zasługi Erscha w dziedzinie bibliografii są bodaj jeszcze większe. Oprócz wymienionego repertorium opracował on wykaz wszystkich dzieł anonimowych i artykułów pochodzących z niemieckich towarzystw naukowych, wreszcie — bibliografię literatury niemieckiej od połowy XIX wieku¹⁶.

Analiza profesji bibliotekarzy spotykanych w środowisku bibliotek uniwersyteckich w latach 1789—1871 ukazała wielostronność zainteresowań naukowych, zawodowych, a także bogactwo charakterów karier bibliotekarskich. Czas, na który przypadł ich „mariaż” z biblioteką, był przełomowy z wielu względów. Przełom wieków XVIII i XIX oraz cały wiek XIX to burzliwy okres w dziejach bibliotek. Praca w pomnażającej swoje zbiory bibliotece, coraz bardziej dostępnej dla czytelników, w coraz większym stopniu zmuszonej do spełniania coraz bardziej zróżnicowanych potrzeb czytelników, przestaje być cichym i spokojnym zajęciem. *Strażnik czy sługa?* — tak zatytułował rozprawę na temat zawodu bibliotekarza Gottfried Rost¹⁷. Jest ona ze wszech miar trafna w odniesieniu do przeobrażeń zachodzących w bibliotekarstwie XIX-wiecznym. Ówczesny bibliotekarz to osoba znajdująca się na swoistym rozdrożu. Rola strażnika zbiorów zaczyna odchodzić bezpowrotnie w przeszłość, kłócąc się z wyzwaniem czasu i zadaniami biblioteki z nich wynikającymi. Od bibliotekarza czytelnik oczekuje dostarczenia naukowej „strawy” w większej ilości, większym wyborze, w bardziej dogodnych warunkach, a także poinformowania o niej poprzez bardziej przejrzysty niż dotychczas aparat informacyjny w postaci katalogów. W kontekście kształtowania się nowego, samodzielnego oblicza zawodu bibliotekarskiego związek ten nierzadko prowadził do nieuchronnych spięć i konfliktów. Wnioski poczynione w tej analizie można uczynić pełniejszymi przez analizę środowiska bibliotekarzy dworskich i miejskich na ziemiach niemieckich.

¹⁶ K. Bader: *Lexikon deutscher Bibliothekare...*, s. 56.

¹⁷ G. Rost: *Der Bibliothekar. Schatzkämmerer oder Futterknecht?* Leipzig 1990.

Здислав Гемболысь

УЧЕНЫЕ, ПОЭТЫ И ДРУГИЕ —
УНИВЕРСИТЕТСКИЕ БИБЛИОТЕКАРИ
НА НЕМЕЦКИХ ЗЕМЛЯХ В 1789—1871 ГГ.

Резюме

Содержанием исследования является характеристика библиотекарей, работающих в библиотеках немецких университетов в 1789—1871 гг., в переломный период для истории современного университета как в Германии, так и во всей Европе. На основании доступных архивных и печатных источников представлена социологическая характеристика среды университетских библиотекарей, в частности: образование, профессия/занятие. Охарактеризован также ход библиотечарской работы: трудовой стаж, модель профессиональной карьеры, специальные публикации, которые вышли из-под пера библиотекарей. Проведенный анализ показал, что постепенно в XIX веке уходит в прошлое библиотекарь — страж собрания книг, а его место занимает библиотекарь — профессионал.

Zdzisław Gębołyś

SCIENTISTS, POETS AND OTHERS —
UNIVERSITY LIBRARIANS
IN GERMAN TERRITORIES BETWEEN 1789 AND 1871

Summary

The work characterizes librarians working in libraries of German universities between 1789 and 1871, in the crucial moment for the history of the modern university both in Germany and whole Europe. On the basis of available archive and printed sources a sociological characteristic of the circle of university librarians, especially education, profession/occupation was provided. Also, a characteristic of the course of library work, experience, professional career model, specialist publications written by them was given. The analysis conducted proved that a librarian — a collection guard gradually disappears in the 19th century while his place is replaced with a librarian — professional.